

TYGODNIK



Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet życzymy sobie, żebyście nas jak zawsze, **Drogie Panie, Panny i Dziewczęta, niezmiennie i bezwzględnie zachwycaly, Wam zaś, by przez cały rok nie zabrakło Wam dla tych naszych zachwytów cierpliwości!**

Jesteście wspaniałe.

„TO (NIE) MÓJ PROBLEM”? RUSZAJĄ PIERWSZE DZIAŁANIA

Realizowany przez kozienicką Fundację Zdrowe Dziecko projekt „To (nie) mój problem”, którego inaugurację sygnalizowaliśmy w poprzednim numerze, a który dedykowany jest działaniom na rzecz zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, nabiera tempa. Znamy już daty pierwszych wydarzeń, a z rozmowy z kierownictwem Fundacji wynieśliśmy sporo konkretnych na temat tego, czego możemy się spodziewać. Pierwsze spotkanie związane z akcją będzie miało miejsce 14 marca w kozienickim Centrum Kulturalno-Artystycznym i będzie to spotkanie autorskie z Piotrem Jacoń, poświęcone zagadnieniu transpłciowości.

Celem projektu jest wspieranie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, w każdym aspekcie tego problemu. Działaniami do tego zmierzającymi, toczącymi się dwutorowo - o czym więcej dalej - objęty będzie cały teren gminy Kozienice. Nazwę akcji celowo wybrano tak, by miała charakter nieco prowokacyjny, bo bardzo ważnym jej aspektem jest budzenie świadomości, że problematyka zdrowia psychicznego najmłodszych obywateli nie jest czymś niszowym, nie dotyczy tylko wybranych grup zawodowych i znikomego odsetka dzieci i młodzieży. Chętnie przyjmujemy do wiadomości, że naszym osobistym problemem jest np. wysokość stóp procentowych czy jakość drogi powiatowej. Dużo trudniej natomiast pogodzić nam się z tym, że w naszym otoczeniu - nawet w naszym domu - mogą znajdować się młode osoby, które już teraz, w wieku, o którym mówi się, że powinien być okresem beztrudnym, borykają się z poważnymi problemami psychicznymi - i nader często nie znajdują nie tylko pomocy, ale i zrozumienia. W szukaniu wsparcia przeszkodą jest też wciąż powszechne piętnowanie osób chorujących bądź nie radzących sobie psychicznie, zarówno bezpośrednio, przez przypisywanie im negatywnych cech, jak i pośrednio, np. przez

używanie określeń zaburzeń psychicznych w charakterze obelg. Wszystko to sprzyja odsuwaniu od siebie świadomości, że problem tego typu może być w jakimkolwiek sensie „nasz”.

A przecież nie tylko są to problemy, które przynajmniej pośrednio dotyczą każdego, ale też - co ważniejsze, i w czym można upatrywać nadziei - **problemy, do których rozwiązania każdy z nas może dołożyć swoją cegiełkę.** Owszem inna będzie rola rodzica, inna nauczyciela czy specjalisty, inna rówieśnika - **ale każdy, kto ma swoim otoczeniu osobę mającą problemy psychiczne, może stać się dla niej wsparciem.** Wystarczy tylko być bardziej uważnym, współczującym, dowiedzieć się czegoś, zmienić przyzwyczajenia. Zaryzykujemy stwierdzenie, że ta najważniejsza część terapii będzie odbywać się nie w obecności specjalisty, ale w otoczeniu codziennym - jeśli tylko stanie się ono choć odrobinę bardziej wyrozumiałe, uważne i wspierające. Ideą akcji jest właśnie zaproszenie wszystkich, do włączenia się w nią tak, aby każdy poczuł się z jednej strony współodpowiedzialny, a z drugiej trochę bardziej kompetentny - bo nawet przy dobrych intencjach, od udzielania pomocy wstrzymuje nas czasem obawa, że zrobimy coś złe, kogoś urazimy,

TO (NIE) MÓJ PROBLEM

WSZYSTKO O MOIM DZIECKU MY TRANS

Piotr Jacoń

SPOTKANIE AUTORSKIE

WIKTORIA.

TRANSPŁCIOWŚĆ TO NIE WSZYSTKO

14 MARCA 2025 R. GODZINA 16:30

SALA KAMERALNA CKA

UL. WARSZAWSKA 29

ORGANIZATOR
Fundacja Zdrowe Dziecko

PATRONAT HONOROWY
Stowarzyszenie Gminy Kozienice
Stowarzyszenie Miłośników Kultury i Sztuki w Kozienicach

PATRONAT MEDIALNY
KRONIKA
ed ECHODŃIA
TYGODNIK OKO
CFC

znajdziemy się w niezręcznej sytuacji, czy zaszkodzimy.

Działa oczywiście także druga strona - bo kto wie, czy najtrudniejsze dla młodego człowieka, który dostrzega, że dzieje się z nim coś niedobrego, nie jest samo przyznanie się do tego rodzicowi czy pedagogowi. Komu mogę O TYM powiedzieć i jak to zrobić? Często pojawia się tutaj obawa przed napiętnowaniem, byciem potraktowanym jak osoba mniej wartościowa, czasem wręcz przed rozczarowaniem rodzica czy otoczenia - jakby bycie zdrowym i odpornym psychicznie było obowiązkiem, którego niedopełnienie wiąże się poważnymi konsekwencjami. W ten sposób znika wzajemne zaufanie, a tylko na nim można budować i tylko ono, wraz zyczliwością i poczuciem akceptacji, może być pomostem, po którym można przejść przez trudny okres. Zaangażowanie, serdeczność, cierpli-

wość - jeśli dziecko wie, że może na nie liczyć, jedna z najtrudniejszych przeszkód jest już za nami.

Akcja będzie toczyć się dwutorowo. Odbywać się będą zarówno duże spotkania otwarte, organizowane w kozienickim Centrum Kulturalno-Artystycznym i mające przyciągnąć jak najwięcej osób, jak i małe spotkania w placówkach szkolnych, podczas których odbywać się będą warsztaty dla dzieci i młodzieży z udziałem ekspertów. Dla nauczycieli odbywać się będą szkolenia stacjonarne i online.

Jeśli chodzi o pierwszą formułę (otwartą), to już w piątek, 14 marca, odbędzie się w godzinach 16:30 w Sali Kameralnej CK-A spotkanie autorskie z Piotrem Jacoń - dziennikarzem, dokumentalistą, aktywistą i autorem poruszających książek o transpłciowości. Podczas spotkania opowie on o swojej drodze - nie tylko dziennikarza zada-

jącego ważne pytania, ale przede wszystkim ojca, który stanął przed wyzwaniem, by w pełni zaakceptować i wesprzeć swoje dziecko. Na 25 i 26 kwietnia zaplanowana jest dwudniowa konferencja dzień dla rodziców i nauczycieli, podczas której prelekcje wygłaszać będą fachowcy i eksperci w dziedzinie wsparcia zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. W czerwcu odbędzie się spotkanie autorskie, tym razem z Anitą Werner i Michałem Kołodziejczykiem autorami książek związanych z tematyką akcji.

Z tego co się dowiedzieliśmy, zainteresowanie szkół spotkaniem dotyczącymi tej tematyki jest ogromne, nauczyciele dostrzegają palące potrzeby. Nas z kolei nie zabraknie na pewno podczas spotkań otwartych - i mamy nadzieję spotkać tam jak największą liczbę osób spośród Państwa, naszych Czytelników. Do zobaczenia!

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL - PELLET - BRYKIET - DREWNO

Ryczywół, ul. Warszawska 22

515 515 100

ivax.pl

1,5% dla Kubusia

Kubisi w drugim miesiącu życia dostają silnego niedokrwienia krwi w sztyku zachłystując się własnym pokarmem. Młogi został uszkodzony w stopniu znaczącym.

- ma porażenie czterokończynowe,
- nie ma odruchu kaszlu,
- śmieie i polykania,
- mimi,
- choruje na cukrzyce (typ 1)

Dlatego został przeprowadzony zabieg tracheostomii (korka w szyi) oraz gastrostomii (PEG - rurka bezpośrednio do żołądka przez skórę, która jest kamion). Rurka ma problem z oddechaniem, dlatego podawany jest siołki film poprzez kamion:

4 x w tygodniu przebiega rehabilitacja, a w pozostałe dni ćwiczymy z Kubią sam: od 4-5 razy dziennie. Kubie potrzebują małej opieki - 24 godzin na dobę.



Caritas Diecezji Radomskiej: KRS: 0000 222 733

Cel szczegółowy: JAKUB SUŁEK

1,5% dla Kubusia

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

**UWAGA! OGŁOSZENIA DROBNE PRZYSŁANE NA ADRES ogloszenia@tygodnikoko.pl
PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE W ZAKRESIE DWÓCH EDYCJI. OSOBY ZAINTERESOWANE WIĘKSZĄ
ILOŚCIĄ WYDAŃ LUB SZERSZĄ WSPÓŁPRACĄ PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ (DANE W STOPCE)**

MOTORYZACJA

- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. TEL. 795-529-520
- Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągniki rolnicze. Tel. 721 029 688
- Sprzedam 4 koła zimowe do TOYOTA YARIS oraz ROWER TRENINGOWY typ. X202 YORK. Tel. 517-723-080

RÓŻNE

- Sprzedam sztangę i ciężarki do ćwiczeń w stylu retro. Tel. 517-386-156
- Sprzedam króliczka - sroakcz samczyk, belg samczyk. Cena do uzgodnienia - nadają się do krycia. Tel. 660-539-384
- Sprzedam pług 5-skibowy "5" do ciągnika. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Brzeźnica 29, tel. 695-678-691
- Sprzedam przyczepę 3,5 tony, do ciągnika, w bardzo dobrym stanie. Koło zapasowe. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Brzeźnica 29, tel. 695-678-691
- Sprzedam wędkę "Bat" Jaxon 7m dł., nowa - cena 180 zł. Tel. 534-556-024
- Sprzedam stemple budowlane dł. 2,90 m i dłuższe oraz drzewo na opał, cena do uzgodnienia. Tel. 609-972-576
- Sprzedam drewno opałowe sosnowe, podziabane, w cenie 180zł/m, gałęziówka 150zł/m. Transport do uzgodnienia. Pionki. Tel. 662-018-044
- Sprzedam stemple budowlane w cenie 8zł/szt. Wymiary do ustalenia. Transport do uzgodnienia. Tel. 662-018-044

- Sprzedam: kosiarka rotacyjna (produkt polski); grabiarka 5-gwiazdkowa; śrutownik; pompa "Predom" do wody brudnej i czystej z silnikiem 3-fazowym; sieczkarnia; telewizor 32 cale (Sharp); kosiarka konna; pralka wirnikowa "Frania". Tel. 797-367-164

Sprzedam bale z rozbiórki / zmywarkę wolnostojącą Bosch / stół rozkładany / lodówkę. Cena do uzgodnienia, tel. 795 - 169 - 522

NIERUCHOMOŚCI

- Działka rolna 1,5 ha, Michałów 15, gm. Głowaczów - wodociąg, przy drodze asfaltowej. Cena 145 000 - do uzgodnienia. Tel. 725-308-227, 726-119-817
- Sprzedam mieszkanie 45 m2, drugie piętro, 2 pokoje, oraz garaż muryrowany. Adres: Koźienice, Osiedle Energetyki. Tel. 603612472.
- Sprzedam lokal mieszkalny 45m². Świerże Górna 9/20 - cena 219 000 zł, do uzgodnienia. Tel. 697-570-023
- Sprzedam dom 200m² z działką 8a w Garbatce-Letnisko, dobra lokalizacja (sklep, kościół, ośrodek zdrowia). Cena do uzgodnienia. Tel. 732-902-662
- Wynajmę garaż metalowy, ul. Miodowa Pod Lasem. Tel. 517-289-792
- Wynajmę pokój lub mieszkanie w Świerże Górne 9/6. Cena 400 zł do uzgodnienia. Tel. 510-640-904
- Sprzedam ziemię orną i las. Jabłonów, gmina Policzna. Tel. 530-080-510
- Sprzedam działkę budowlaną w Chinowie, 2000 m². Cena do uzgodnienia. Tel. 728-789-998
- Sprzedam 2 ha ziemi ornej w Holendrach Koźienickich. Cena do uzgodnienia. Tel. 883-240-755

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i garażem położone w Holendrach Piotrkowskich 29, trasa Koźienice-Świerże Górne, po pow. 4000 m². Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr tel. 789-385-846

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o powierzchni 19 Ar. Położone w Ruda 26 koło Koźienic. Tel. 510-722-133

- Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 1,12 ha, (szer. 25 mb), przeznaczoną na zabudowę jednorodziną i zagrodową, poł. w miejsc. Brzoza przy ul. Parcela. Media - wodociąg i światło - w działce. Cena do uzgodnienia. Tel. 697-001-702

- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 58.9 m², ul. Konarskiego lub zamienię na kawalerkę lub mieszkanie 2-pokojowe do 40 m². Blisko jest szkoła, przedszkole, żłobek, przychodnie lekarskie, sklepy. Tel. 696-146-200

- Sprzedam działkę - Janików 1200m², wszystkie media - cena do uzgodnienia. Kontakt: 504-567-332

- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m². Tel. 604-181-478 lub 503-124-381

PRACA

**Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia)
Dojeżdżam na terenie Koźienic, Radomia, Pionek...
Tel. 451-219-114**

- Pracownik do produkcji szamb betonowych, Klwaty. Bardzo dobre zarobki! Tel. 517 249 095

- Kierowca do przewozu szamb betonowych. Tel. 517 249 095

LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ

POLSKIE STOWARZYSZENIE ZDROWA RODZINA

MEDIATEKA
w Centrum Artystyczno-Kulturalnym w Koźienicach

KLUB ZDROWIA

TERMINARZ WYKŁADÓW

20 stycznia 2025	22 kwietnia 2025
17 lutego 2025	19 maja 2025
17 marca 2025	16 czerwca 2025

godz. 16.30

ul. Warszawska 29
26-900 Koźienice

WSTĘP WOLNY

PROMOCJA ZDROWIA PUBLICZNEGO - WYKŁADY / DEGUSTACJE / WARSZTATY

17.03.2025: Weronika Jabłońska-Szeląg
Choroby cywilizacyjne

FREZOWANIE KOMINÓW

POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA

MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

REMONTY KOMINÓW

KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE

tel. 505-568-184

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!

"ZŁOM-POL"

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych
Ul. Dolna 10 tel. 603 166 601
(Baza SKR)

pn.-pt. 8-16 raszamy:
pn.-pt. 8-17, sob. 8-14

Możliwość odbioru !!!

POLSKA CEGŁA ŻYTKOWICE

zatrudni pracowników ze znajomością obróbki skrawaniem na stanowisko kierownika zmiany oraz bez kwalifikacji i doświadczenia pracowników do pracy przy paletowaniu cegły

Tel. kontaktowy 600 030 838

**Skup zboża na PELLET! GOTÓWKA !!!
Tel. 519 452 981**

Oświadczenie spółki Enea Wytwarzanie - (Elektrowni Koźienice)

Enea Wytwarzanie w nawiązaniu do pojawiających się nieprawdziwych informacji w mediach dotyczących planowanej restrukturyzacji i zwolnienia pracowników spółki informuje, że zgodnie z przyjętą strategią nie będzie likwidować miejsc pracy.

Pojawiające się nieprawdziwe informacje w mediach, szkodzą wszystkim zaangażowanym w pracę pracownikom zatrudnionym w Enei Wytwarzanie - (Elektrowni Koźienice), wprowadzając niepotrzebny chaos informacyjny. Spółka dokłada wszelkich starań w stabilizację zatrudnienia i rozwój pracowników. Nasza firma jest również gwarantem zatrudnienia jako jeden z największych pracodawców w regionie a przy-



jęta strategia Grupy Kapitałowej Enea zakłada utrzymanie strategicznej pozycji Elektrowni Koźienice względem krajowego systemu energetycznego. W najbliższej przyszłości część pra-

cowników naturalnie będzie nabywać uprawnienia emerytalne co będzie skutkowało odejściami ze spółki. W związku z planowanymi inwestycjami w sektor energetyczny, wynikającymi ze strategii rozwoju całej Grupy Enea oraz transformacji energetycznej, spółka nadal będzie potrzebować pracowników, dzięki którym zostanie zagwarantowana realizacja zaplanowanych projektów mających na celu rozwój krajowej energetyki.

Wydawca:
Firma Kordas E. Kordas
26-900 Koźienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
26-900 Koźienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
redakcja@tygodnikoko.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.

www.tygodnikoko.pl

Kolejne
wydanie
20
marca

CHODŹ, LENA, POJEDZIEMY DO POLSKI POŚPIEWAĆ!

Rozmowa z Eleną Egorovą

Elena Egorova to mieszkająca od ponad 20 lat w Polsce, a od 2 w Garbatce-Letnisko kobieta niezwykła: wokalistka, a jednocześnie bizneswoman, instruktorka z jednej strony śpiewu, którego naucza autorską metodą, a z drugiej certyfikowana mistrzyni sztuki sprzedaży i prezencji. Artystka mająca na koncie autorskie płyty i koncerty na wielkich scenach, której w żaden sposób nie przeszkadza to entuzjastycznie współpracować z muzykami-amatorami z naszych okolic. Zapraszamy do lektury wywiadu!

Edmund Kordas, Tygodnik OKO: Przyjechałaś do Polski w 2002 roku... i już zostałaś.

Elena Egorova: Tak, to była śmieszna historia: przyjechałam z zespołem muzycznym na tournée, graliśmy koncerty i pan organista zakochał się we mnie, dał mi pierścionek, ja powiedziałam "Nie", ale później jakoś tak... przekonał mnie, no i zostałam w Polsce. A po 6 latach się rozwiodłam! Tak jakoś to teraz jest, że wszędzie jestem obcokrajowcem. Po tych siedmiu latach już u siebie nie byłam swoja, a tutaj... też chyba nigdy nie będę swoja. To jest ten ból chyba wszystkich obcokrajowców, zresztą ból, nie ból - nie wiem, ja jestem bardzo wdzięczna za wszystko, co było w moim życiu, wdzięczna Polsce, bo to tutaj wróciłam do śpiewania.

W Twoim biogramie czytamy „wokalistka, trener biznesu, nauczyciel śpiewu, coach...” To chyba dość duży rozrzut, tak od muzyki do biznesu i z powrotem?

Długa to była droga. Marzyłam zawsze o śpiewaniu. Bardzo chciałam dostać się do jednej z najlepszych uczelni w Rosji, Szkoły Muzycznej im. Gniesinych w Moskwie. Tę uczelnię ukończyły jedne z największych gwiazd muzyki - kompozytorzy i wokaliści tacy jak: Aram Chaczaturian, ludmiła Zykan, Iosif Kabzon, Aleksander Grackij, Liubow Kazarnowska i oczywiście Filip Kirkorow. Wcześniej nie miałam żadnego przygotowania muzycznego, ale była taka możliwość, żebym przyjechała i próbowała swoich sił jeszcze przed maturą. Tak zrobiłam, ale wtedy wykładowca zapytał tylko "Co Ty tu robisz? Wracaj się uczyć!". Wróciłam, ale z wizją, że w kolejnym roku na pewno się dostanę. No i, wyobraźcie sobie, dostałam się! Na trybie bezpłatnym były z całej Rosji tylko dwie dziewczyny i trzech chłopaków, a kandydatów do konkursu stanęło ponad 300 osób, był to więc dla mnie ogromny sukces. W trakcie tych studiów zauważyłam jednak, że ostatni rocznik, czwarty kurs, śpiewa gorzej niż pierwszy - i tutaj zaczęło się robić ciekawie. Dostałam się na studia jako bardzo wysoki koloraturowy sopran, po pół roku zrobili ze mnie mezosopran, a jeszcze pół roku później pani z ansamblu powiedziała mi „Elena, Tobie najlepiej byłoby śpiewać w trio, żeby Cię nie było słychać”. To było dla mnie straszne. Płakałam i była przekonana, że wraz z brakiem głosu moje życie skończyło się...

Tak a propos tego, że nie cenimy tego, co dostajemy za darmo: jeszcze przed studiami miałam ogromny zaszczyt poznać w Moskwie Marię Władimirowną, która powiedziała mi, że trzeba śpiewać ustami na czubku głowy. Byliśmy w takim niesamowitym miejscu, była to Sala Artystyczna, w której za dnia odbywały się jakieś warsztaty, wystawiane były obrazy i rzeźby. Pośrodku stało stare pianino, o 18 przyjeżdżał fantastyczny pianista, przyjeżdżała ona, każdy robił so-



bie herbatkę i czekał po cichutku na swoją kolej. Ona była już wtedy osobą starszą, nie brała uczniów. Wtedy właśnie powiedziała mi: „Mów ustami na czubku głowy”. Spróbowałam naśladować jej głos - ona na to: „Nie, nie, nie...”, i gdy już myślałam, że zaraz powie „Dobrze dziecko, idź już sobie”, ona wreszcie usłyszała to, co chciała i powiedziała: „O, tak! Zapamiętaj to.” To było dziwne i niesamowite, bo w ogóle nie było związane z nauką śpiewania taką, o jakiej zazwyczaj myślimy, czyli pracą przeponą i tak dalej. A jednak to od niej przyjeżdżali uczniowie z Ameryki czy z Teatru Wielkiego w Moskwie, ludzie, którzy przecież pięknie śpiewali. A ja byłam taka dumna, że ooo, dostałam się na studia i przestałam do niej chodzić. Wróciłam po dwóch latach i ona na każdej lekcji mówiła mi: „Ty wiesz jakbyś śpiewała, jak byś wtedy nie odeszła?”. A ja podczas każdej lekcji umierałam od tych słów, ponieważ całkowicie byłam świadoma tego co straciłam i jak bardzo żałowałam. To była cenna lekcja o tym, że często nie cenimy tego, co mamy za darmo - i jeszcze refleksja, że chyba ktoś mnie tam z góry poprowadził tak fajnie, że w końcu jednak trafiłam tam, gdzie powinnam się znaleźć.

Skończyłam te studia i głos miałam po tym zupełnie „biedny”, w takim sensie, że ciągle mi się zrywał, nie był stabilny. Bolało mnie to fizycznie i psychicznie. Nie wiedziałam, jak to naprawić, to była dla mnie katastrofa. Szukałam pomocy, ale każdy mówił to samo, nic z tego nie wynikało. Wtedy poznałam mojego pierwszego męża, jedne-

go z najbardziej znanych w Rosji szkoleniowców biznesowych, dyrektora jednego z centrów szkoleniowych. Zainteresowało mnie to, uczyłam się bardzo dużo, skończyłam wiele kursów. Gdy po paru latach potrzebne było zastępstwo, a ja akurat miałam wszystkie kwalifikacje - spróbowałam. Okazało się z czasem, że nie chcieli już nikogo innego. Z tymi szkoleniami objeżdżałam praktycznie całą Rosję, Ukrainę, Mołdawię, Kirgistan... To był bardzo ciekawy okres. Wtedy właśnie zadzwonił do mnie kolega, z propozycją: „Chodź, Lena, pojedziemy do Polski pośpiewać”.

Dlatego właśnie mówię, że jestem wdzięczna Polsce, bo to dzięki niej teraz śpiewam. Przyjazd do Polski i powrót do śpiewania to był dla mnie bardzo duży skok do przodu. Pan organista miał duże parcie na szkło, chciał cały czas organizować koncerty, byłam więc zmuszona, żeby ciągle pracować z głosem. Powróciłam wtedy do nauk Marii Władimirowny, bo nic innego nie działało.

Gdybyś miała wyjaśnić, czym jest metoda Emisji Głosu EGO-sing, czy ona bazuje na naukach właśnie tej pani?

Tak, ona była pierwsza, ja sama nic mądrego tu nie odkryłam, pozwoliłam natomiast sobie nazwać to metodą autorską, ponieważ przed tym, nim zaczęłam to wszystko składać, jeździłam do Rosji, spotykałam się z uczniami Marii Władimirowny i okazało się, że oni tłumaczą to w zupełnie inny sposób. Czyli wyniosłam coś stamtąd, ale zrobiłam też z tego coś swojego. Ona zresztą bardziej pokazywała, niż tłumaczyła. Ja to opracowywałam po swojemu, a za jestem bardzo mocnym dyslektykiem i dysortografikiem i dopiero kończąc podyplomowo logopedię w Warszawie zrozumiałam, jak inny jest mój świat, że może jest to nawet delikatne spektrum autyzmu i być może to sprawa, że potrafiłam bardzo głęboko wejść w akurat tę dziedzinę, odkryć w tym coś zupełnie innego. Dużo było tam psychologii. Kiedyś prowadziłam szkolenia na temat rozwoju osobowo-



ści, tylko tam było to pod kątem sprzedaży czy prezencji - i tutaj to wszystko mi się połączyło. EGO - to jest moje postrzeganie świata wewnętrznego i zewnętrznego; sing - to jest śpiew i to zestawione razem moim zdaniem najlepiej odzwierciedla sens nauki, którą proponuję.

Leno, ja zrozumiałem z tego tyle, że śpiewu można nauczyć każdego. Nawet mnie, jeśli bym chciał, dobrze to rozumiem?

Tak, powiedziałeś zresztą bardzo fajną rzecz: „jeśli bym chciał”. To, na ile się chce, jest największym czynnikiem. Zresztą... grałeś może kiedyś np. na gitarze?

Na mandolinie, ale potem uciąłem kawałek palca lewej dłoni i już nie mogłem łapać chwytów.

No więc zobacz: na początku poznajemy akordy. Myślimy sobie: „Eee, to jest proste!” Później coś dochodzi, potem coś jeszcze. I pierwsza prawdziwa przeszkoda, jaka się przed nami pojawia, to po prostu uświadomienie sobie ilości pracy, jaka przed nami stoi. Ja sama grałam na gitarze, nauczyłam się kilku akordów, potrafię zagrać ze trzy piosenki i tyle z tego wynika, bo kiedy rozumiałam, ile mam się nauczyć, ile ćwiczyć, żeby dojść do jakiegokolwiek poziomu... a to nie znaczy przecież, że nie można się tego nauczyć. Wszystko jest kwestią motywacji i chęci pokonania trudności. Tylko tyle i aż tyle.

Powiedzieliśmy sporo o prze-

szłości, powiedzmy więc i o tym, co robisz obecnie. Od dwóch lat mieszkasz w Garbatce. To jest teraz Twój dom?

Zakochałam się w Garbatce! Tak, Polska to jest teraz mój dom, Garbatka-Letnisko to mój dom. Tutaj też prowadzę działalność gospodarczą, Akademię Emisji Głosu metodą EGOsing [egosing.pl]. Organizuję warsztaty w całej Polsce i nie tylko. Właśnie wróciłam z Anglii, niedługo pojedę do Bydgoszczy, gdzie będę jako jurorka oceniać dzieci, co uwielbiam. Kiedyś organizowałam także przez internet Konkurs Piosenki Rosyjskiej, który był ogromnym sukcesem: śpiewała Polska, Ukraina, Rosja, Kazachstan, Włochy a nawet Chiny i Stany Zjednoczone! Jednak druga edycja już się, z uwagi na to, co się później działo, nie odbyła [edycja pierwsza miała finał w marcu 2022 roku - red.]. Poza tym oczywiście koncerty - bo jak nie śpiewam, to nie żyję! Wydaje mi się, że gdy ktoś słucha muzyki i też czuje, że chciałby śpiewać... wtedy warto mówić o tym, o czym się marzy, na głos, podnosić głowę ku niebu i mówić temu niebu czego się chce. To naprawdę działa. Mnie na przykład przydarzyło się coś takiego, że byłam zaproszona przez Dom Kultury, żeby zaśpiewać kilka piosenek podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i poszukiwałam kogoś, kto mógłby mi zaakompaniować. Przypadkiem trafiłam właśnie na Olka [Aleksandra Fikusa - red.]. Wchodzę do niego na pierwszą próbę, a oni mówią do mnie: „Chodź, zobacz, co tu mam” i pokazuje mi maile - ode mnie! Ja na to „Ej, stop - Ty jesteś moim kursantem?”. Obecnie można kupić moje kursy śpiewu online - i niech nikt nie mówi mi, że przez Internet nie da się tego uczyć. Online nie da się nauczyć emisji głosu wtedy, gdy słuchamy kogoś online, bo faktycznie: telefon kompresuje dźwięk, czyli wycisza głośnie fragmenty a podgłośnia ciche i niuansów wtedy faktycznie nie słychać, w związku z czym typowych lekcji online nie cierpię i nie prowadzę, ale moja nauka obejmuje też dużo wiedzy, a są to rzeczy, które warto znać, bo znając je, człowiek sam z siebie zaczyna śpiewać dobrze. Głównie dlatego, że jest tam dobrze wytłumaczone czym robimy sobie przy śpiewaniu krzywdę i jak tego unikać. No i okazało się, że Olek był właśnie moim kursantem!



O ARCHEOLOGII W MUZEUM

23 lutego w kozienickim muzeum już po raz drugi odbył się Dzień Patrona. Wydarzenie zostało poświęcone osobie prof. Tomasza Mikockiego oraz jednemu z największych osiągnięć w jego naukowej karierze – wykopaliskom w libijskim Ptolemais. Inicjatywie towarzyszył wykład oraz wernisaż wystawy.

Przybyłych gości powitał dyrektor MRK Maciej Kordas. Po nim głos zabrała Ewa Jarosz – siostra prof. Mikockiego – podkreślając to, iż jej brat był osobą wszechstronną i ciekawą świata. Następnie rozpoczęło się wystąpienie dr. Piotra Jaworskiego z Wydz. Archeologii UW pt. „Polska Misja Archeologiczna w Ptolemais: Dzieło prof. Tomasza Mikockiego wczoraj i dziś”.

Prelegent przypomniał przybliżył zgromadzonym historię greckich kolonii w Cyrenajce, w tym Ptolemais. Było ono zamoznym miastem portowym. Świadczy o tym choćby tzw. dom Leukaktiosa, zwanym również „willą z widokiem”. Prace na stanowisku przerwano w 2011 r., tj. po wybuchu arabskiej wiosny. Wznowiono je, pomimo wciąż napiętej sytuacji wewnętrznej w Libii, w 2023 r. W grudniu 2024 r. przeprowadzono badania ptolemajskiego akropolu (warto odnotować, że wziął w nich udział pochodzący z Kozienic Szymon Lenarczyk).

Po wystąpieniu publiczności została udostępniona wystawa „Ptolemais. Marzenie prof. Tomasza Mikockiego”. W jej skład



wchodzą plansze informacyjne oraz zdjęcia z libijskiego stanowiska archeologicznego. Zostały one uzupełnione rysunkami Arkadiusza Hapki, znanego rysownika i ilustratora prasowego. Ekspozycja zorganizował Wydz. Archeologii UW oraz Muzeum UW. Mecenat nad przedsięwzięciem sprawuje Wykop na Poziomie. Ze strony MRK or-

ganizację wystawy powierzono Aleksandrze Jarosz-Panek.

Wystawę będzie można zwiedzać do marca br.

Przypomnijmy: Tomasz Mikocki – urodzony w 1954 r. w Kozienicach; absolwent archeologii i historii sztuki na UW; pracownik naukowy oraz

Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 11.00 do 17.00
 ul. Parkowa 5b - tel. 48 3320560 - www.muzeum-kozienice.pl

wieloletni dyrektor Inst. Archeologii UW; znawca i popularyzator antyku; uczestnik licznych wykopalisk, w tym w libijskim Ptolemais; zmarł w 2007 r.

Ogłoszenie o przetargu

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kozienicach, ul. Konstytucji 3 Maja 3, 26-900 Kozienice, ogłasza **przetarg nieograniczony** na pierwszeństwo ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 28** położonego w budynku nr 5 przy **ul. Nowy Świat w Kozienicach**, o pow. użytkowej **45,20 m² (2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka), IV piętro**.

Cena wywoławcza 207 000 zł, wadium 20 700 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni, ul. Konstytucji 3 Maja 3 – sala konferencyjna /pokój nr 3/ w dniu 25.03.2025r. o godz. 11:00.

Na przetarg należy zgłosić się osobiście, bez osób towarzyszących z dowodem osobistym oraz dowodem wpłaty wadium.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni w PKO BP S.A. O/Kozienice Nr 25 1020 4317 0000 5602 0018 4416 do dnia 21.03.2025r. wadium obowiązującego na to mieszkanie w kwocie 20 700 zł. Za datę wpłaty przyjmuje się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Spółdzielni.

Wpłacone wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli uczestnik przetargu, którego oferta zostanie przyjęta nie wpłaci w wyznaczonym terminie całej kwoty zaoferowanej w licytacji.

W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby wchodzące w skład komisji przetargowej, osoby mające jakiegokolwiek zadłużenie wobec Spółdzielni, małżonkowie i dzieci tych osób, o ile zgodnie z ustawą ponoszą solidarną odpowiedzialność wobec Spółdzielni.

Z osobą wygrywającą przetarg zostanie zawarta umowa w formie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i we współwłasności gruntu wynoszącym 452/34260.

Koszty sporządzenia aktu notarialnego, opłaty skarbowej i założenia księgi wieczystej ponosi nabywca lokalu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kozienicach oświadcza, że może unieważnić przetarg bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

Mieszkanie można oglądać w dniach: od 07.03.2025r. do 21.03.2025 r. w godzinach 8:00 – 14:00. Tel. do kontaktu 48 614 56 38

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w biurze Spółdzielni /pokój nr 9/.

Ogłoszenie o przetargu

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kozienicach, ul. Konstytucji 3 Maja 3, 26-900 Kozienice, ogłasza **przetarg nieograniczony** na pierwszeństwo ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 49** położonego w budynku **nr 8** przy **ul. S. Żeromskiego w Kozienicach**, o pow. użytkowej **46,30 m² (2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka), IV piętro**.

Cena wywoławcza 212 500 zł, wadium 21 250 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni, ul. Konstytucji 3 Maja 3 – sala konferencyjna /pokój nr 3/ w dniu 26.03.2025r. o godz. 11:00.

Na przetarg należy zgłosić się osobiście, bez osób towarzyszących z dowodem osobistym oraz dowodem wpłaty wadium.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy Spółdzielni w PKO BP S.A. O/Kozienice Nr 25 1020 4317 0000 5602 0018 4416 do dnia 21.03.2025r. wadium obowiązującego na to mieszkanie w kwocie 21 250 zł. Za datę wpłaty przyjmuje się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Spółdzielni.

Wpłacone wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli uczestnik przetargu, którego oferta zostanie przyjęta nie wpłaci w wyznaczonym terminie całej kwoty zaoferowanej w licytacji.

W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby wchodzące w skład komisji przetargowej, osoby mające jakiegokolwiek zadłużenie wobec Spółdzielni, małżonkowie i dzieci tych osób, o ile zgodnie z ustawą ponoszą solidarną odpowiedzialność wobec Spółdzielni.

Z osobą wygrywającą przetarg zostanie zawarta umowa w formie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu i sprzedaży wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i we współwłasności gruntu wynoszącym 4630/432592.

Koszty sporządzenia aktu notarialnego, opłaty skarbowej i założenia księgi wieczystej ponosi nabywca lokalu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kozienicach oświadcza, że może unieważnić przetarg bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

Mieszkanie można oglądać w dniach: od 07.03.2025r. do 21.03.2025r. w godzinach 8:00 – 14:00. Tel. do kontaktu 48 614 56 38

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w biurze Spółdzielni /pokój nr 9/.

Gminny Dzień Kobiet w Garbatce-Letnisku



W wtorek, 4.03.2025 r. w Hali Sportowej odbył się wyjątkowy Gminny Dzień Kobiet. W trakcie wydarzenia, na scenie zaprezentował się zespół Guzowianki, którego koncert spotkał się z ogromnym entuzjazmem uczestników.

Przewodniczący rady gminy Marcin Tomaszewski w imieniu mężczyzn reprezentujących samorząd złożył serdeczne życzenia wszystkim paniom. Wiceprzewodniczący rady gminy Karol Majdak przeczytał także życzenia od Wicewojewody Patryka Fajdka, które zostały ciepło przyjęte przez zgromadzonych. Po części oficjalnej radni z przewodniczącym na czele osobiście wręczyli kwiaty wójt Teresie Fryszkiewicz, wiceprzewodniczącej rady gminy Adrianie Roszak, członkiniom zespołu Guzowianki oraz wszyst-



kim obecnym kobietom.

Tego wieczoru nie zabrakło także smacznego poczęstunku przygotowanego przez Koła Gospodyń Wiejskich, który uzupełnił

atmosferę spotkania. Wspaniała zabawa w rytm muzyki zespołu Guzowianki zachęciła wszystkich do wspólnego świętowania tego wyjątkowego dnia.

Rusza modernizacja Orlika w Garbatce-Letnisku

10 lutego 2025 roku w Urzędzie Gminy Garbatka-Letnisko została podpisana umowa w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą „Modernizacja kompleksu sportowego „Moje Boisko – Orlik 2012” przy ulicy kolejowej w Garbatce-Letnisku”.



Umowa, której zakres prac obejmuje między innymi wymianę nawierzchni z trawy syntetycznej, odmalowanie linii boisk czy wymianę oświetlenia na terenie Kompleksu Sportowego Orlik, została podpisana przez wójt Teresę Fryszkiewicz przy kontrasygnacie skarbnika gminy, w imieniu której działała kierownik referatu finansowego Agnieszka Adach, z firmą MARCBUD Marek Baran.

Podpisanie umowy to kolejny

krok, zbliżający nas do modernizacji kompleksu sportowego Orlik w Garbatce-Letnisku. Pierwszym krokiem było uzyskanie dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, której dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki, w ramach programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko – Orlik 2012” – Edycja 2024 na kwotę 68 300 zł. Gmina ze środków własnych przeznaczy na realizację zadania 68 385 zł.

Wspomnienie o Wyklętych z rekonstruktorami KSRH

28 lutego rekonstruktorzy Kozienskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych - Mariusz Babula, Robert Bryczek i Krzysztof Zajac - przeprowadzili w starszych klasach PSP nr 3 w Kozienskich im. Jana Kochanowskiego oraz w PSP nr 2 im Króla Zygmunta Starego w Kozienskich okolicznościowe lekcje na temat Żołnierzy Wyklętych, czyli żołnierzy powojennego antykomunistycznego podziemia zbrojnego.

Okazją ku temu był Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Podczas lekcji, dzięki uprzejmości Przemysława Bednarczyka wyświetlony został krótki, animowany film dla młodzieży pt. „Zagon”. Rekonstruktorzy, posiłkując się prezentacją multimedialną, opowiedzieliśmy o lokalnych strukturach i działaniach „Żołnierzy Wyklętych” na terenie powiatu kozienskiego.

Działania wspiera KSRH wspiera Enea w ramach projektu partnerstwa społecznego „Historyczne podróże z ENEA VI”,

a także Gmina Kozienskie w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych.

Zdjęcia pochodzą z FB Kozienskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych



NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

[przemówienie wygłoszone podczas obchodów Dnia Pamięci przez Mariana Śledzia]

Żołnierze Wyklęci to członkowie polskiego podziemia niepodległościowego, którzy po zakończeniu II wojny światowej walczyli z narzuconym przez ZSRR reżimem komunistycznym. Działali w latach 1944–1963. Ich głównym celem była obrona niepodległości Polski. Prowadzili walkę przede wszystkim z organami ucisku i terroru tj. Urzędem Bezpieczeństwa, Milicją Obywatelską, a także oddziałem Armii Czerwonej i NKWD. Był to tragiczny rozdział polskiej historii.

W Kozienskich już w styczniu 1945 r. powołano Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Do którego zatrudniano funkcjonariuszy o rodowodzie komunistycznym. Ludzi miernych ale wiernych, bez wykształcenia o wąskich horyzontach intelektualnych, a także przestępczych. Państwo Ludowe szeroko otworzyło dla nich drzwi do „specjalistycznej kariery”. To oni decydowali o życiu i śmierci wybitnych patriotów polskich, ludzi prawych i wykształconych. Panowała wtedy wszechwładza, bezkarność

i demoralizacja.

Działalność „Żołnierzy Wyklętych” była niezwykle trudna. Aresztowanych poddawano represją fizycznym i psychicznym poprzez wielogodzinne przesłuchania, tortury doprowadzając często do śmierci. Umierali w celach więziennych w strasznych mękach, zabijani podczas spręparowanych próbach ucieczki, strzelano do nich tak, aby zabić, często rannych pozostawiano w szczerym polu, aby się wykrwawili. Przeciwno rodzinom podziemia niepodległościowego prowadzone były również represje, groźby, publiczne szykany.

A oto jeden z przykładów z Urzędu Bezpieczeństwa w Kozienskich. Informacje z IPN.

Cyt. „Jana Rojka przesłuchiwał Z-ca Komendanta UB Henryk Rybak z funkcjonariuszami Janem Papierem i Feliksem Rogalą oraz Komendantem Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w Kozienskich Marianem Jarczyńskim.” Wszyscy bili go pałkami gumowymi i kijami. Gdy w pewnej chwili na skutek zadawanych mu ciosów Rojek padł na ziemię, Jarczyński skoczył

mu nogami na brzuch. Rojek stracił przytomność odnosząc poważne obrażenia. Aby nie dopuścić do tego, żeby Rojek nie zmarł w areszcie, postanowiono zastrzelić go podczas zorganizowanej próby ucieczki. Wyprowadzono więc Rojka na plac Aresztu, wydano mu polecenie, aby szedł w kierunku otwartej bramy. Kiedy przekroczył ją 2-3 m stojący za nią funkcjonariusz Henryk Rybak strzelił mu w plecy. Rojek padł nieżywy na ziemię. Sporządzono odpowiednie dokumenty o próbie ucieczki i na tym sprawę zamknięto. Było to 25 kwietnia 1949 r.

Żołnierze Wyklęci to nie tylko przeszłość, to nasza wspólna historia, która kształtuje naszą teraźniejszość i determinuje przyszłość. Dlatego też zobowiązani jesteśmy pamiętać o ich poświęceniu i oddać im hołd, który się im należy. Tym bardziej w obliczu panującej wojny na Ukrainie, tego samego wroga, którego bardzo dobrze znamy z przelanej krwią naszej historii.

Dziękuję za uwagę.
Cześć ich Pamięci!

opr. Marian Śledź

To miejsce na kulturalne pomysły

Punkt Informacji Turystycznej Kozienskiego Domu Kultury już funkcjonuje w nowej przestrzeni, czyli w pomieszczeniach po dawnej kawiarni w Centrum Kulturalno-Artystycznym. Przenosinom punktu towarzyszyła inauguracja cyklu spotkań pn. „Pomysłowe poniedziałki w KDK”. Mieszkańcy oraz lokalni artyści mogą już zgłaszać swoją chęć udziału w kolejnych wydarzeniach. Podpowiadamy, jak to zrobić.

„Pomysłowe poniedziałki w KDK” to stały cykl wydarzeń Kozienskiego Domu Kultury, stworzony z myślą o mieszkańcach, lokalnych artystach i pasjonatach, a przede wszystkim wspótworzony przez nich samych.

Kultura dla każdego

„Pomysłowe poniedziałki w KDK” zostały podzielone na cztery bloki tematyczne, przypisane

do poszczególnych poniedziałków miesiąca. W pierwsze poniedziałki odbywają się „Giełdy twórczości”. To okazja do prezentacji i sprzedaży rękodzieła lokalnych twórców. Drugie poniedziałki przeznaczone są na spotkania pasjonatów gier planszowych. Trzecie to czas koncertów i występów artystycznych, a czwarte przebiegać będą w klimacie wieczorów literackich,

gdzie prezentować mogą się poeci i pisarze.

– *Już rozpoczęliśmy przyjmowanie zgłoszeń od osób, które chciałyby aktywnie wziąć udział w kolejnych edycjach „Pomysłowych poniedziałków w KDK”. Szukamy wystawców szeroko rozumianego rękodzieła, amatorskich oraz półprofesjonalnych zespołów muzycznych i wokalistów, a także lokalnych literatów, którzy chcą podzielić się swoją twórczością. Mile widziane są inicjatywy związane z grami planszowymi, a graczy zachęcamy do przynoszenia własnych tytułów na spotkania – wyjaśnia Elwira Kozłowska.*

Gdzie się zgłosić?

Zgłoszenia przyjmowane są w Punkcie Informacji Turystycznej KDK – osobiście, a także mailowo pod adresem pit@dkkozienice.pl. Udział w Giełdzie twórczości wiąże się z symboliczną opłatą za miejsce wystawowe. Instruktorzy Kozienskiego Domu Kultury szczegółowo omówią z chętnymi uczestnikami możliwość ich pre-



zentacji oraz ustalić terminy wydarzeń z ich udziałem.

Od redakcji: Ze swej strony dodać możemy tyle, że trzymamy kciuki i cieszymy się, że tak wiele

spośród działań, które zainicjowała w swoim czasie w tym samym miejscu **kawiarnia Kulturalna**, znajdzie swoją kontynuację w nowej formule!

Motocyklem solo dookoła Afryki

Biblioteka Publiczna Gminy Kozienski zaprasza na spotkanie Kozienskiego Klubu Podróżnika. 10 marca 2025 r. (poniedziałek) o godz. 18:00 gości będziemy Anną Żak, która samotnie, na motocyklu objechała Afrykę.

Zapraszamy serdecznie na barwne opowieści o Afryce, jej ciemnych i jasnych stronach oraz o odważnej misji zmieniania świata na lepsze!

396 dni, 60 tysięcy kilometrów, jedna dziewczyna i jeden motocykl. Kozienski Klub Podróżnika zaprasza na opowieść o solowej motocyklowej podróży z Nordkappu przez Maroko do RPA zachodnim wybrzeżem, a potem w górę mapy do Kenii, by stamtąd już przez Bliski Wschód udać w kierunku Polski. Anna Żak opowie m.in. o "grze wizowej" w Afryce Zachodniej, o przeprawie łodzią rybacką do Kamerunu, o utraconej siódemce i o wigili spędzonej z celnikami na granicy z Nigerią.



Anna Żak – olsztynianka, niezwykła kobieta, która prócz jazdy bezdrożami uwielbia piesze wspinaczki na najwyższe szczyty lub wodospady. To odważna podróżniczka i eksploratorka, która uwielbia odkrywać świat i cieszyć się nim. Od 2016 roku realizuje motocyklową podróż dookoła świata. Przez 42 miesiące w podróży pokonała ponad 160 000 kilometrów. Jej podróż została wyróżniona w kategorii Wyczyn na Kolosach za 2023 rok oraz nagrodą Złotego Śladu.



Dzielnicowy poza służbą ujął poszukiwanego 40-latkę

Młodszy aspirant Tomasz Dąbrowski, dzielnicowy z Komisariatu Policji w Grabowie nad Pilicą, w czasie wolnym ujawnił i ujął osobę poszukiwaną. Dzięki jego czujności i szybkiej reakcji 40-letni mężczyzna został zatrzymany i trafił do aresztu.

W niedzielę (23.02.) na terenie gminy Grabów nad Pilicą mł. asp. Tomasz Dąbrowski, jadąc swoim samochodem, zauważył idącego poboczem mężczyznę. Jego wygląd wydał się funkcjonariuszowi znajomy, a doświadczenie podpowiedziało mu, że może to być osoba poszukiwana. Policjant zatrzymał pojazd i podszedł do mężczyzny. Wtedy był już pewny, że jest to poszukiwany 40-latek. Policjant ujął mężczyznę i wezwał patrol z Komisariatu Policji w Grabowie nad Pilicą.

Funkcjonariusze po przyjeździe potwierdzili tożsamość ujętego mężczyzny. 40-letni mieszkaniec powiatu kozienskiego był poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia

do Aresztu Śledczego w Grójcu. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnej celi, skąd następnym trafem do aresztu śledczego, gdzie odbędzie zasądzoną karę 30 dni pozbawienia wolności.

Sytuacja ta doskonale pokazuje, że służba w policji to nie tylko wykonywanie obowiązków w godzinach pracy. Mł. asp. Tomasz Dąbrowski udowodnił, że policjantem jest się przez całą dobę, a troska o bezpieczeństwo społeczeństwa nie kończy się z chwilą zdjęcia munduru. Jego czujność, zaangażowanie i odpowiedzialność pozwoliły na skuteczne ujęcie osoby poszukiwanej i wykonanie obowiązku, który spoczywa na każdym stróżu prawa – niezależ-

nie od tego, czy jest na służbie, czy poza nią.

Postawa funkcjonariusza zasługuje na uznanie, a jego profesjonalizm pokazuje, jak ważne jest poczucie misji w pracy policjanta. Dzięki takim ludziom mieszkańcy mogą czuć się bezpieczniej, wiedząc, że policja stoi na straży prawa – o każdej porze i w każdej sytuacji.

Aktualnie trwa plebiscyt na najlepszego dzielnicowego w kraju. Zachęcamy do oddania głosu i docenienia tych, którzy każdego dnia dbają o nasze bezpieczeństwo. Szczegóły plebiscytu w linku #SuperDzielnicowego 2025.

kom. Ilona Tarczyńska/KPP w Kozienskich

Nielegalne automaty do gier hazardowych

Wczwartek (27.02) policjanci z Wydziału Kryminalnego z Zespołu do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją na terenie powiatu kozienskiego zabezpieczyli trzy nielegalne automaty do gier hazardowych. Za posiadanie nielegalnych automatów grozi kara w wysokości 100 tys. zł od jednego automatu. Za organizowanie gier hazardowych, poza wysoką grzywną, grozi również kara pozbawienia wolności do lat 3 lat.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego zabezpieczyli nielegalne automaty do gier hazardowych

Policjanci z Wydziału Kryminalnego zabezpieczyli nielegalne automaty do gier hazardowych

W wyniku prowadzonych działań policjanci w czwartek (27.02) zlikwidowali nielegalny punkt gier hazardowych w Kozienskich. Zabezpieczone zostały trzy automaty do gier, które zostaną przekazane funkcjonariuszom SCS, prowadzącym dalsze postępowanie w powyższej sprawie.

Przypominamy, że podmioty prywatne nie mogą urządzać gier



na automatach poza kasynami. Za posiadanie nielegalnych automatów w lokalach gastronomicznych, handlowych i usługowych grozi surowe kary w wysokości 100 tys. zł od jednego automatu. Taką karę pieniężną może ponieść nie tylko właściciel nielegalnych automatów, ale również osoba, która wydzierżawia lub wynajmuje lokal, w którym umieszczone są nielegalne automaty do gier hazardowych. Za organizowanie gier hazardowych poza wysoką grzywną grozi również kara pozbawienia wolności.

Autor: kom. Ilona Tarczyńska

Trening Umiejętności Społecznych

dla dzieci w wieku 10-12 lat

Dla dzieci, które mają trudności z regulacją emocji, współpracą w grupie, zawieraniem przyjaźni, nieśmiałością czy radzeniem sobie w sytuacji trudnej.

Cykl 7 spotkań

19 marca | 17:00

48 614 88 58

Kwalifikacja do grupy odbywa się po rozmowie z rodzicem lub opiekunem. Czas trwania jednego spotkania: 60 minut. Prowadząca: Alicja Gola, Zielone Krzesioko.

CHODŹ, LENA, POJEDZIEMY DO POLSKI POŚPIEWAĆ!

Rozmowa z Eleną Egorovą

Dokończenie ze strony 3

I to jest przy okazji dowód na to, że śpiewać każdy może! [śmiech] Ciekawi mnie jednak coś innego: Ty jesteś artystką wielkiej sceny, przyzwyczajoną do pracy z profesjonalistami. Tu-taj tymczasem wiemy, że śpiewasz z amatorami, i to w dodatku bluesa! Usłyszmy Cię teraz w takim właśnie repertuarze?

Wiesz co, ja klasykę uwielbiam, bo jestem w tym świetna. Nie lubię jednak tej klasyki zwyczajnej, czyli, że ktoś śpiewa i to jest to takie O-oo-o-O-oo-o [niestety, nie jesteśmy w stanie oddać w druku ekspresji zademonstrowanej nam frazy, chodziło w każdym razie o wysłony, „superoperowy” typ operowania głosem :) - red.], gdzie efekt jest taki, że słuchacz na koniec stwierdzi: „No nie wiem, nie znam się na muzyce klasycznej, ale chyba jej

nie lubię...” [śmiech]. Na tym to polega, że gdy Ty mówisz, opowiadasz coś, to trzeba to oddać. Klasyka zawiera mnóstwo sensu, który jest często niesamowity, jest tam tak wiele pięknych rzeczy, które właściwie trzeba po prostu opowiedzieć i zawsze fascynował mnie ten prosty, normalny głos, żeby wybrzmiało to komunikatywnie, by było ładne, przejrzyste i pełne sensu oraz zachwytu tym sensem. W tym, co teraz razem gramy, właśnie o to chodzi a i z chłopakami razem stwierdziliśmy, że gdy będziemy czerpać przyjemność z muzyki którą gramy, to i widz będzie czerpać przyjemność z naszej przyjemności [uśmiech]. Jeśli chodzi o różnicę między profesjonalistami i amatorami, odpowiem Ci krótko. Gdy prowadzę warsztaty, pytam często uczestników: „A Wy kogo wolicie jako

widzowie i słuchacze: profesjonalistów, czy tych naturalnych?” Tak ich nazywam: naturalni, bo „amator” brzmi trochę deprecjująco. 99% woli naturalnych, a wiesz dlaczego? Bo oni nie zapomnieli tej emocji. Nie zapomnieli energii. W przypadku chłopaków, z którymi gramy - oni to czują, chcą, widzą, oni są wrażliwi i pełni zachwytu. Czego, niestety, bardzo często brakuje tzw. profesjonalistom. Ba, ci profesjonalści często nie potrafią nawet śpiewać po akordach, nie umieją nic zrobić bez nut. Są trochę jak muzycyjni inwalidzi [śmiech]. Nie patrzyłabym więc tu na to, kto jest profesjonalistą a kto amatorem. Ważne, że chcemy, mamy wizję, coś się udaje i wychodzi tego zupełnie inna, nowa muzyka. I to jest wspaniałe.

Rozmawiał EK



NIĆ ŻYWOTA

Ostatnio jakoś mam taki czas refleksji, zarówno nad swoim życiem jak i twórczością. Na szczęście jedno z drugim koreluje, toteż występują tu linie styczne. Muzykę tworzę od 2002 roku, kiedy miałem jeszcze naście lat. Dziś wiecie z moich utworów, że, cytując: Prawie czterdziestolatek, choć prawie robi różnicę, jedyne co dziś potrafię to opisywać swoje życie i to chyba najlepiej obrazuje mój obecny stan emocjonalny. Nigdy nie ukrywałem, że ta muzyka, która jest obecna w moim życiu i kiedyś była zwykłą „szczeniacką zajawką”, dzisiaj jest moim życiem.

W 2011 roku na moim kanale YouTube ukazał się cały album pt. „Linie Papilarne” gdzie jego singiel, nomen omen o tym samym tytule, jako jedyny przekroczył 100 000 wyświetleń. Warto nadmienić, że gościnnie w utworze poza mną udzielił się Hinol z Polskiej Wersji oraz Szczur ZSW z Meritoom. Niestety, przez długi czas moje utwory, publikowane na moim kanale YouTube, nie miały nawet 1/10 zasięgu tamtego utworu. Dokładnie w roku 2019 lub 2020, podjąłem decyzję, że moja muzyka nie trafi do ludzi i pora na pióro nałożyć skuwkę, a mikrofon schować w futerał. Zawsze miałem jedno marzenie, żeby moja muzyka, trafiała do ludzi i to było celem samym w sobie, nie jakieś pieniądze czy sława bo nigdy mi na tym nie zależało. Tu chyba też na potwierdzenie tych słów pasuje cytata Order Lg *znajoma ma ksywa, prawie jak imię i nazwisko, a mało kto wie jak się nazywam a ponoć wiedzą wszystko!* Natomiast kiedyś odwiedził mnie mój dobry kumpel. To było jeszcze jak z żoną i córcią mieszkaliśmy na osiedlu Paślęcka na Nowodworach i... nie wiem, mam nadzieję Mati, że się nie obrazisz, ale tak, to on, Mateusz Rak, na niego trafiło. Coś mnie wtedy tknęło i przy piwku pokazałem jemu moich kilka utworów, które nagrywałem, jakby to powiedzieli moi oponenci, „z uporem maniaka” od 2013 roku w Aim Records Label.

Mateusz po wysłuchaniu tych utworów, powiedział słowa, których już nigdy nie zapomnę, bo były szczere i zmieniły cały przebieg zdarzeń. Brzmiały one mniej więcej tak: „to co teraz wysłuchałem, to ma poziom jakiegoś nie spodziewałem, że usłyszysz. Nigdy nie pozwól, żeby te utwory nie ujrzały światła dziennego” - i poszedłem za jego radą. Zgodzę

się, że to utwory mają bardzo wysoki poziom, jeśli chodzi o jakość dźwięku. To zasługa mojego ówczesnego realizatora Fortis Canto - polecam jego studio Aim Records, a praca z Rafałem to jest czysta przyjemność, ale w tym miejscu to tylko dygresja. Po słowach Mateusza, zadbałem, żeby każdy utwór tekstowo, technicznie oraz emocjonalnie był dopracowany w 100% i taka myśl mi towarzyszyła przez cały etap tworzenia. Początek roku 2023 był dla mnie tym przełomowym, dostałem od mojego realizatora utwór, który, tak myślę, większość z Was przynajmniej raz słyszała, bo mowa oczywiście o „WKZ w imię wspomnień”, gdzie po wysłuchaniu tak bardzo chciałem, żeby moi kumple z Energetyka to usłyszeli, żeby choć na chwilę przenieśli się w te czasy Kozienic lat 90, - i być może - żeby teżka w oku się zakręciła.

To dla mnie osobiście będzie takie zwińczenie, że było warto, bo to z nimi dzieliłem te piękne lata dzieciństwa i młodości. Pomyślałem, jak było by pięknie, żeby ten utwór zyskał jakiś fajny obraz, wizualizację. Napisałem do jednego człowieka, którego podziwiam i szanuję za jego kreatywność oraz twórczość - to Przemysław Nowak. Wysłałem ten utwór do Przemka z informacją, że fajnie by było, kiedyś w czerwcu lub w lipcu się gdzieś złapać i nakręcić ujęcia z drona do utworu "WKZ w imię wspomnień".

Przemek usłyszał ten utwór i stwierdził, że robimy to, tylko ja wtedy nie wiedziałem, że Przemek miał „niecny plan”. Mianowicie przekazał mi, że utwór jest bardzo dobry i że on już montuje film!!! Myślę sobie.. hola, zaraz mamy styczeń a mowa był o nawiązaniu współpracy za pół roku. Mówiąc uczciwie, chciałem sobie dać taki bufor bezpieczeństwa, dojrzeć do decyzji, że to jest ten



Zeskanuj i posłuchaj utworu „Nic żywota”!

czas i że chcę ten utwór opublikować. Przemek nie dał mi takiej szansy (tu już tak pół serio, pół żartem) i podjął decyzję za nas obu. Przemek... wiesz, że jesteście WIELKI I TO WSZYSTKO DZIĘKI TOBIE. Przemek najpierw "WKZ w imię wspomnień" opublikował na swoim profilu, a następnie na **Kozienice w obiektywie**. Utwór na obu kontaktach rozszedł się jak viral. Szczerze, to Przemek wtedy spełnił takie moje największe marzenie. Uwierzyłem, że są ludzie którzy chcą słuchać moich przemyśleń, emocji i nawet będą się z tym utożsamiać. To jest piękne i **WSZYSTKIM WAM ZA TO DZIĘKUJĘ!!!**

A właśnie, bym zapomniał: co było motywacją do napisania tego elaboratu? Fakt, że dziś jestem mężem pięknej kobiety, którą kocham ponad życie, choć nie raz ma mnie dosyć. Jestem też ojcem dwojki małych, kochanych dzieci. Córcia ma 6 lat, a synek 8 miesięcy. Dobrze: mam wspaniałą rodzinę, ale dlaczego Wam o tym postanowiłem napisać? No właśnie. W roku 2013, kiedy byłem uzależniony od wielu substancji i używek, nie mogłem zakotwiczyć gdzieś na dłużej w pracy, bo ciągle komuś coś nie pasowało, nie potrafiłem znaleźć swojej życiowej drogi, choć już byłem trenerem sprzedaży.



Szkoliłem ludzi do pracy na tzw. „słuchawce” ale zawsze gdzieś moim marzeniem była praca w biurze podróży. Kochałem moją dziewczynę, która jest dziś moją żoną i co za tym idzie, ukochaną Mamą naszych dzieci. Chciałem stworzyć rodzinę, ale miałem dużo obaw - i tak to trwało do roku 2017. Wówczas napisałem utwór, jeden z tych najważniejszych w życiu, a jego tytuł to "Nić żywota". Padają tam bardzo ważne słowa, które pozwolę sobie zacytować: *coraz częściej też kminię o tym swoim dalszym życiu / nie wiem, czy obawa minie i czy dostąpię zaszczytu? / Chcę już założyć rodzinę i zapewnić jej godny byt / chcę bawić się z synem, słyszeć córki pierwszy krzyk / gdzie z sali porodowej, chcę bo jestem gotowy dziś / rodzice dali mi wzorzec i to za to bardzo dziękuję im / chcę jak moi rodzice dziś być dla swoich dzieci kimś / dla żony być wsparciem i dla niej być kimś na zawsze.*

Nawet teraz, gdy to Wam piśszę, mam łzy w oczach. Dziś: wolny od wszelkich nałogów, starszy specjalista w biurze podróży, kochający mąż i ojciec, patriota, Polak, katolik. Rodzice na imię dali

mi Hubert Damian, a na świat przyszedłem w rodzinie Pawlik i jestem z tego bardzo dumny! Konkluzja: nigdy nie przestawajcie dążyć za marzeniami, będąc dobrymi ludźmi bo dobro wraca i cała prawda na tych trackach. Ja z dumą noszę krzyż na szyi i wszem i wobec w swoich utworach głoszę, że wszystko co mam zawdzięczam Bogu.

Order Lg

(Tekst pierwotnie opublikowany na stronie Kozienice w obiektywie).

By posłuchać obszernego wywiadu z Orderem Lg, przeprowadzonego przez Katarzynę Rybaniec zeskanuj kod QR widoczny poniżej.



Kozienicka halówka ma 30 lat!

XXX Turniej Amatorskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej wygrywa drużyna - Bez Pojęcia, która po emocjonującym meczu w finale pokonała zwycięzcę ligi - Konkret Team 1:0. W meczu o 3 miejsce zwyciężyła reprezentacja Enea Wytwarzanie, tym samym jej rywal zespół Fall Out zajął miejsce 4. Królem strzelców został Andrzej Kalinka -16 bramek a najlepszym bramkarzem wybrany został Mateusz Pujanek z Konkret Team. W restauracji KASKADA urządzona została okolicznościowa wystawa, która ma być w najbliższym czasie przeniesiona do hali sportowej przy ul. Głowaczowskiej.

